Łódź, 25 | 2 1921 r. Cena pojedynczego numeru 5 mk. Rok założenia 1897.

№. 55

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

BUDUJMY OJCZYZNĘ zgodą i pracą!

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 25 lutego 1921 roku.

Cena prenumeraty: w Łodzi Kwartalnie Mk. 315. Miesięcznie ,, 105. za roznoszenie 15 mk. miesięcznie. Z przesyłką poczt. Kwartalnie Mk. 390 Miesięcznie ,, 130. poza Łodzią egz. 5,50, w Ameryce ½ dolara miesięcznie.

KALENDARZYK: Piatek, Maćieia Ap. Sobota Aleksandra Niedziela Aleks i Nest

REDAKCJA w ŁODZI Al. Kościuszki № 41 TELEFON 28,

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem i w tekście mk. 13, zwyczajne 7 mk. nekrologi mk. 9 za wiersz nonparel. Drobne ogłoszenia mk 18 za wyraz, najmniej 15. Dla poszukujących pracy 1 mk. Komunikaty mk. 12. Ogłoszenia zamiejs. 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. 200 p drożej. Stronica przed tekstem w tekście na ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszeni nekrologi tylko na 2, 4 6 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk W Pabjanicach, u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

Górnoślązacy,

którzy opuściliście teren plebiscytowy po I-ym października 1920 roku. Jeżeli nie macie jeszcze czerwonej, lub zielonej legitymacji, a na listę głosowania jesteście zapisani, musicie natychmiast zanieść prośbę do Komitetu Parytetycznego gminy, w której jesteście zapisani na listę, w myśl rozporządzenia Komisj Międzysojuszniczej w Opolu.

Termin zgłaszania się w gminie upływa z dniem 3-go marca rb.

Formularze do tych próśb otrzymacie w Komitecie Plebiscytowym, Okręgu Łódzkiego, Przejazd 4, I p."

KOMITET PLEBISCYTOWY Okręgu Łódzkiego.

Walka o prastarą dzielnicę polską.

Odezwa Korfantego.

Poseł i komisarz polski na G. Śląsku, Korfanty, ogłosił odezwę do Górnoślązaków, wzywająca do zachowania ładu i porządku podczas plebiscytu, dołożenia wszelkich starań, aby wyzwolić politycznie i społecznie G. Śląsk i połaczyć go z Polską. Dzień 20 marca jak głosi odezwa bedzie dniem najwiekszego zwycięstwa ludu górnośląskiego, a to zwyciestwo bedzie nasze, bo nasza sprawa jest sprawiedliwa i świeta.

Odezwa do żydów.

WARSZAWA 24 2 (EE) Zarząd warszawskiej gminy [illegible] starozakonnych wydał odezwe. Plebiscyt, jak każda sprawa organizacyjna, wymaga wielu funduszów. Dziś zwracamy sie do braci w Izraelu z wezwaniem składania hojnych ofiar na ołtarzu Ojczyzny.

Kto czem może, niech dopomaga, aby krzywda i niewola ustały, aby sprawiedliwości stało sie zadość.

BYTOM 24 (PAT) Polskie zawodowe zwiazki górnoslaskie i organizacje polityczne postanowiły przedłożyć miedzynarodowej komisji rzadzącej w Opolu przez specjalna delegacje obszerny memorjał w sprawie wspólnego głosowania mieszkańców Śląska z emigrantami. Memorjał wyjaśnia że decyzja Rady Najwyższej wywołała trudne do uspokojenia wzburzenia wśród ludności górnośląskiej zwłaszcza wobec tego, że emigranci mimo poprzednich zapewnień ze strony władz maja głosować w tym samym terminie co ludności miejscowa.

BYTOM 24 (PAT) Wmemorjale Zwiazków zawodowych i organizacji politycznych powiedziano, że ostatnie postanowienie Rady Najwyższej może być przyczyna zaburzeń, gdyż można oczekiwać, że emigranci przybeda uzbrojeni zakłócą spokój i przeszkodzą odbyciu sie plebiscytu w warunkach normalnych.

BYTOM 24 2 (PAT) Dnia 22 b.m. odbyło sie w Bytomiu doroczne walne zgromadzenie górnośląskich kółek rolniczych, które po dwuletniej zaledwie pracy organizacyjnej zajeły w życiu społeczem i gospodarczem Śląska Górnego poczesne stanowisko. Zjazd postanowił wysłać do komisji koalicyjnej memorjał protestujący przeciw głosowaniu emigrantów. Dalej Zjazd uchwalił rezolucje: 1) Stwierdzająca odwieczna polskość dzielnicy śląskiej i ślubujaca dołożyć wszelkich usiłowań, aby dzielnica ta została złaczona z Polską. 2) Wyrażajaca rodakom ze wszystkich dzielnic polskich serdeczne podziękowanie za gorace poparcie moralne i za hojne ofiary na cele plebiscytowe. 3) Gwarantujaca wolność i równouprawnienie obywatelskie ludności niemieckiej na G. Śląsku.

Bytom 23 (PAT) Poseł Korfanty wydał odezwę do ludu górnośląskiego w której zawiadamia o ustalenie terminu plebiscytu na dzień 20 marca a zarazem zaznacza, że emigranci mają głosować w tym samym dniu razem z rodowitemi mieszkańcami Śląska.

Postanowienie w tej sprawie zapadło na skutek zabiegów niemieckich. Niemcy pragną doprowadzić do zaburzeń. Odezwa wzywa ludność, aby nie dała się sprowokować, zachowała spokój i karność. (7)

Od wydawnictwa

Upraszamy o wczesne nadsyłanie **przedpłaty na marzec** i wyrównanie wszelkich zaległości, celem uregulowania nakładu, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy w stanie w stanie wysyłać naszego dziennika.

ADMINISTRACJA.

Bytom 24 | 2 (PAT) Prasa niemiecka podaje depesze z Paryża i Londynu według, których nie jest wykluczony plebiscyt strefami. Wyjazd gen. Ronda do Paryża pozostaje w związku z tą sprawą ma on wziąć udział w najbliższem posiedzeniu Rady ambasadorów, której złoży sprawozdanie i wnioski komisji opolskiej. Rada amasadorów otrzyma też do tego czasu szczegółowe uchwały Rapy Najwyższej. Według tych depesz niemieckich Francja ma otrzymać mandat wykonania plebiscytu. (7)

Z Warszawy

WARSZAWA 24.2 Powróciwszy do Warszawy z Paryża, min. Sapieha bezpośrednio po przyjeździe zdał sprawe z rokowań paryskich Nacz. Państwa, oraz prezydentowi.

Dnia 12 marca b.r. odbedzie sie w Warszawie zjazd wojskowych b. 1-go korpusu polskiego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

(kt.) Koszty utrzymania w Anglji spadły znowu poważnie. Do pierwszego lutego przeciętne ceny za żywność, odzież, opał, światło i t. d. były tylko o 150 proc. wyższe od cen w lipcu 1914 r. (7)

(kt) Kryzys opałowy w Rosji doszedł do ostatecznej granicy. W Moskwie zamarzły lokomotywy a warsztaty kolejowe lada chwila zaprzestaną pracować. (7)

(kt.) Argentyna odrzuciła żądanie Ententy przedsięwzięcia środków zaradczych przeciwko wywozowi niemieckich materjałów wojennych do Argentyny.

—(kt) dr. Benesz wyjeżdża w najbliższym dniach do Londynu aby wziąć udział w konferencji majacej ułożyć program zjazdu w Porto Rosa [illegible]

Pro Domo Sua...

Bardzo pospolicie nazywa sie prase piatem mocarstwem pisze „Dziennik Poznański" Bardzo czesto akcentuje sie w rozmowach jej znaczenie. Bardzo goraco wita sie jej reprezentantów, skoro chodzi o... reklame. Ale to wszystko sa tylko pozory, które pokrywaja zupełnie inny stan faktyczny. Naturalnie, — u nas. Zagranica dziennikarstwo i dziennikarze otoczeni sa opieka rzadu, instytucje spo łeczne dbaja o ich opinie, a zatem musza ja sobie urabiać, jednostki rozumieja, że głos gazety, to czynnik decydujacy czesto o powodzeniu lub przegranej. Dlatego we Francji, albo w Anglii, a nawet w Niemczech, i władza i spo łeczeństwo licza się z prasa. To znaczy: udzie laja im chetnie informacji, staraja sie dostarczyć wszelkich ułatwień, służa pomoca, wyjaśnieniami, wskazówkami. Czasu konferencji pokojowej w Wersalu, prasa traktowana była przez potentatów politycznego świata jak naj godniej i jak najgrzeczniej: w chwili podpisywania traktatu, dziennikarze asystowali aktowi; w momencie uzupełniajacych rokowań w Sevres. Ostendzie czy Genewie udzielano im wszelkich wiadomości; podczas pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu jednym z głównych punktów przyjeć, było przyjecie prasy. Że już nie wspominamy nawet o zachowaniu takich prostych konwenansów, jak dostarczanie dziennikarzom miejsc lub wstepów na wszystkie uroczystościowe okazje, parady, fety, obiady, do teatrów, na trybuny i t. d.

Tymczasem u nas, — inaczej. Przy pierwszorzednych okazjach, przy zderzeniach wyjatkowo ważnych, tam, gdzie rzeczywiście cho dzić o to powinno, aby dzienniki rzecz rozgłosiły, omówiły i doceniły — prasa pomijaua bywa stale i z najwiekszym trudem zdobywać sobie musi „...stanowisko obserwacyjne". Nie otrzymujac naprzykład żadnych legitymacji stale narażona jest na umawianie sie z policja, na czestokroć bezskuteczne jej przekonywanie, że tam lub owdzie dany dziennikarz powi nien otrzymać przejście. Legitymacje redakcyjne wobec wysokiego dostojeństwa policjan ta nie znacza nic, a dotyczaca władza bynajmniej o to nie dba, by reprezentanci prasy mogli cośkolwiek widzieć i usłyszeć. „Nie dba" — c'est le mot. Jaka droga nieszcześliwy redaktor zdobedzie potrzebne informacje, o to nie troszczy sie nikt. Niech sobie obserwuje wjazd Naczelnika Państwa z dachu dworca głównego, lub niech wysłucha najbardziej politycznie znaczacego toastu, wygłoszonego w wielkiej sali zamkowej, stojac na chodniku znakomitej zkadinad ulicy Przejazd...

Naturalnie, zdarzaja sie wyjatki. Ostatecznie czytelnicy nasi nie zauważyli zapewne braku informacji o niczem, cokolwiekby sie stało w Poznaniu; ale jakże czesto odnieść to należy do prywatnych stosunków danego redaktora, jak czesto zawdziecza pismo owe wiadomości towarzyskim relacjom swoich pracowików! Dlatego — że komendant miasta zna osobiście dajmy na to p. B. S., przeto pamieta o jego dzienniku, przesyła mu zaproszenie na aktualna uroczystość, o ile możności służy własnym automobilem, czy też dostarczy papieru, kiedy go niema.

Bo — i teraz przychodzi kolej na odwrot na strone medalu — dziennikarze sami sa sobie także troche winni. Nie dosyć upominaja sie o swoje prawa. Nie dosyć dbaja o świeżość i aktualność informacji. Wreszcie: nie maja odwagi na takie używanie pióra, któreby ich czyniło nietylko współczynnikiem życiu pożadanym, miłym i wytwornym, — ale przecież także troche — troszeczkę groźnym.

Pozwalamy spłynać po sobie, jak po cerało temu, że pominieto nas w całym szeregu uroczystości, jakie miały np. miejsce z okazji otwarcia różnych instytucji w pierwszym roku polskiej wolności. Z drugiej strony przecież sami nie staramy sie dostatecznie o audencie, interwiewy, konferencje. Skoro dajmy na to do Paryża przyjedzie ktokolwiek z ludzi stojacych u obcego rzadu na miejscu wybitnem, już roi sie w jego przedpokoju od wiekszych, lub mniejszych współpracowników pism, spragnionych aktualności dla swego „journalu" i chciwych takiej takiej sensacji. My tutaj dowiadujemy sie o pobycie mandaryna chińskiego, Sir Tower'a, a przynajmniej Stambulińskiego wtedy, kiedy ci panowie już wyjechal i kiedy zapewno — już zdołali nabrać smetnego [illegible] o uroczystości organów, fon-

mujacych polska albo wielkopolska opinie publiczna.

I jeszcze: nietylko trzeba być „prasa" nietylko trzeba być przedstawicielem danego dziennika, który znów z kolei jest przedstawicielem danego kierunku; trzeba jeszcze samemu umieć pisać, to znaczy z tytułu własnego już talentu cenionym być przez władze, instytucje, społeczeństwo, czytajaca publiczność.

Ten talent pisania, te umiejetność zajmujacego mówienia o wszystkiem i o niczem posiadaja w tak wysokim stopniu Francuzi; my natomiast uczymy sie dopiero — i w sztuce tej chodzimy zaledwo na czworakach. Nasze pióro, pióro dziennikarskie jest albo błahe i obojetne, jako forma, albo też — tak ciezkie, jak stapanie słonia. Nasz dowcip rzadko kiedy jest zabawny, nasza cietość uniemożliwia od razu dyskusje, gdyż już w drugiem słowie staje sie osobista... wycieczka albo obelge.

Ale — nie wkraczajmy na tereny, których zdobycie w tej chwili zamierzeniem naszem nie jest. Zostańmy przy stwierdzeniu, że

1) prasa traktowana jest u nas po macoszemu przez wszystkie czynniki społecznego życia; że

2) nie potrafiła sobie wyrobić czy zdobyć należytego stanowiska;

3) że należy dażyć do najrychlejszej zmiany w tego rodzaju stosunkach, które utrudniaja dziennikarstwu spełnienie właściwych obowiazków.

* * * * *

W ostatniej chwili zdobywam dla powyższych moich twierdzeń pierwszorzedna ilustracje. Kiedy podczas pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu grono dziennikarzy francuskich czekało na audencje, wzglednie na interwiew z gen. ministrem wojny Sosnkowskim — jakiś oficerek—młodzieniaszek, przechodzac przez poczekalnie, odeżwał sie głośno i marsowo: „Czego ci tu stercza? zaraz ich przepedzel". co nota bene przez niektórych piszacych zwolenników polsko—francuskiego porozumienia dokładnie zrozumianem zostało.

I skutek był — jaki? że prasa francuska przed wizyta Naczelnika Państwa usposobiona jaknajlepiej, nagle ochłoneła z zapału — i poczeła sie wyrażać nietylko ogldnie, ale wrecz nie wychodziła poza ramy chłodnych, urzedowych frazesów.

Oto — jak Polak rozumie zadanie dziennikarstwa, jak o nie dba — a jak je pojmuja Francuzi.

Voila. r.

„Dwie cenzury."

P. Wł. Rabski w nr. 52 „Kurjera Warszawskiego" zestawia dwa znamienne fakty doby bieżącej.

Wśród młodych poetów w języku polskim pisujących talentem się zaznaczył i zyskał wielkie uznanie swoich żydowskich współwyznawców p. Tuwim Reklamowano i sławiono go przez czas dłuższy. Aż oto napisał on wiersz „Giełdziarze", w którym między innemi czytamy:

Gudłaje w drogich futrach w jedwabnej bieliźnie,
Wystrojone szajgece w eleganckich butach,
Chamy, bydło, spasione na własnej ojczyźnie,
Którą codziennie w obcych kupczycie walutach.

I wówczas na koncercie, na którym wystąpić miał p. Tuwim zebrały się studentki żydowskie, wrzeszczały: „precz zdrajca! odszczepieniec, renegat!" i byłyby pobiły poetę, gdyby nie wdała się w to policja i nie wyprowadziła z sali panienek żydowskich.

A oto drugi fakt,

Dnia 15-go b. m. odbył się we Lwowie pisze Rzeczpospolita zjazd żołnierzy z drugiej brygady legjonowej oskarżonych w Marmaros Sziget. W urzędowem sprawozdaniu tego zjazdu, rozesłanem dziennikom do zawiadomienia, że do Lwowa przyjechał, na uroczystość pp. podpułkownik Wieniawa-Długoszewski z ramienia Naczelnego Dowódcy, zabawnie dodano:

„Przybył też dowódca drugiej brygady generał Józef Haller, generał Sikorski, generał Rogalski i wielu innych".

Proszę? Także i Haller! A to naiwna. Ale ostatecznie można i jego wymienić, po p. Wieniawie Długoszewskim, a wśród wielu innych.

A gdzież się to uczyło przyzwoitości?

Dla uczczenia zjazdu postanowiono przed uroczystym przedstawieniem w Teatrze Miejskim wygłosić, jako prolog, wiersz p. t. „Żołnierz 2-giej Brygady do Generała Józefa Hallera", który napisał znany poeta p. Ligocki.

Wiersz ten ukazał się już przed przedstawieniem w dziennikach. I oto co się dzieje. Rozkazem II-go t. j. polityczno-wywiadowczego oddziału D. O. G. Lwów zabroniono wygłosić w Teatrze dwie części wiersza.

Pierwsza z nich przypomina, że Lwów długo krwawił, a następnie przybycie wojsk jenerała Hallera z Francji przyczyniło się do ostatecznego oswobodzenia:

I krwawiła ta ziemia czerwona
i broniły się grody czerwieńskie
i czekano napróżno, że skona'
że nie starczą te ręce panieńskie
i dziecinne, karabin dzierżące
aż Ty przyszedłeś do nas, polski Ksenofoncie,
gdyśmy czekali, tu na ruskim froncie,
z Sikorskim, Abrahamem, Borutą, Jakiczem,
i Lwów był żywej Polski odrodzonym zniczem.

Tego, broń Boże, mówić nie wolno. [illegible] czeby kto pomyślał, że jenerał Haller wogóle ma jekieś zasługi i że jego przybycie z Francji na coś się przydało. Herezja! Zasługi wojskowe w Polsce ma tylko jeden człowiek i jedna brygada.

Druga część wiersza mówi o tej chwili, gdy na Warszawę szły wojska czerwone, a wówczas:

Wódz Naczelny powołał pod broń Brygadjera!

Lecz oddział 2-gi D. O. G. Lwów uznał, że to będzie doskonałem zakończeniem wiersza i zakazał wygłoszenia dalszego ciągu:

On ma bronić Warszawy! On targnie narodem!
I wszystkie nasze trwogi, jak lód wiosną, prysły,
wiedzieliśmy w więzieniach, że przyjdzie cud
Wisły!

Także nie wolno. Precz ze wspomnieniem Armji Ochotniczej i tego porywu dusz całego społeczeństwa na wezwanie Rządu i jenerała Hallera. Zatrzeć wszelkie ślady, wyplenić, wyrwać z umysłów, Bo w Polsce jest tylko jedna zasługa.

Przynajmniej tak się wydaje peowiackim stróżom myśli z drugich oddziałów, którzy zapominają, że z umysłów polskich przez sto kilkadziesiąt lat podobnymi zakazami w słowie pisanem starano się wyrwać niejedno nazwisko i niejedno uczucie, a jednak nie udało się.

Jak wiemy nietylko oddział i inform. D. O. G. lwowskiego tak się spisuje. Są i inne Redakcja „Rozwoju" mogłaby w tej mierze dużo powiedzieć.

Przyczyną jest dobór nieodpowiednich ludzi do tego rodzaju insytucji. Tu trzeba taktu i wybitnej inteligencji, któremi niezawsze mogą się pochwalić dotyczacy urzędnicy. 1)

Wynik Pożyczki Odrodzenia.

Pożyczka Odrodzenia dała do dn. 31 grudnia 1920 następujące wyniki:

Subskrybowano:

W byłej Kongresówce 4,153,342,900., to znaczy 343 mk. na głowę.

W Małopolsce . . . 955,000,500 mk. to znaczy 119 mk. na głowę.

W Wielkopolsce . . . 2,099,735,600 mk., to znaczy 552 mk. na głowę.

Razem 7,208,079,000 mk.

Pożyczka premjowa dała 930,253,600 mk

Rozruchy głodowe.

W czoraj w miejscowości Kompach na Spiszu doszło do krwawych rozruchów robotniczych z powodu sytuacji aprowizacyjnej. Robotnicy zaatakowali tamtejszy urząd aprowizacyjny przyczem doszło do starć z żandarmerją.

W starciu zginął pewien inżynier i urzędnik, którzy starali się robotników uspokoić. Zostało ranionych 12 robotników, z których 3 zmarło. 2

Prasa francuska o plebiscycie.

—o—

Prasa paryska omawia w dalszym ciagu postanowienia londyńskie w sprawie głosowania na G. Śląsku.

„Ere Nouvelle" widzi w tej uchwale nie usprawiedliwiona koncesje na rzecz niemieckiego stanowiska. Doświadczenia nabyte w czasie plebiscytu na Szlezwigu dowodza, że emigranci, którzy częściowo sa nawet zapłaceni, występuja zwartemi szeregami i staraja sie wszelkiemi siłami onieśmielić ludność miejscowa i wywołać przez to wielkie zaniepokojenie.

Londyński korespondent tego dziennika donosi: „Także w Londynie panuje przekonanie, że uchwała Rady Najwyższej sprzeciwia sie interesom Polski, a służy interesom niemieckim. Głosowanie nawet 20 tysiecy niemieckich rzekomych Górnoślazaków, którzyby sie wypowiedzieli za przyłączeniem do państwa niemieckiego miałoby o wiele mniejszy wpływ na wynik plebiscytu, gdyby sie odbyło po głosowaniu ludności miejscowej. Uchwała Rady Najwyższej jest wiec wskazówka dla Niemiec, ażeby starały sie wykorzystać wzburzenie, wywołane przez te uchwałe u ludności miejscowej i przyczynić roboty czterem angielskim batalionom.

„Temps" podkreśla, że pierwsza uchwała, powzieta w Londynie, jest niesprawiedliwa koncesja na rzecz Niemiec. Takiemi środkami nie można zabezpieczyć pokoju.

„Action Francaise" zwraca uwage na okoliczność że Rzady Państw Sprzymierzonych już około 10 razy zmieniały swoje zapatrywanie od czasu, jak sie Niemcom udało przeprzeć swoje wysiłki w sprawie plebiscytu na Górnym Ślasku. Wyglada to jak gdyby sie uparto ażeby Polsce wydrzeć posiadanie rudy, i wegla górnośląskiego.

Kraża rozmaite pogłoski, jakoby Niemcy były gotowe uznać postanowienia paryskie, jeśli bedzie im przyznany Górny Ślask. Mówia wiele o planie stworzenia z Górnego Ślaska autonomicznego państwa nadania Górnemu Ślaskowi autonomii, któraby była płaszczykiem panowania Niemców. Należy o tem pamietać, że przed 4 dniami został podpisany w Paryżu układ z Polska. Jesteśmy sprzymierzeńcami Polaków i oświadczamy, że londyńska konferencja już w pierwszym dniu okazała swoja słabość i wbrew sprzeciwowi gen. Le Ronda upoważnia niemieckich emigrantów do równoczesnego głosowania z Polakami na Górnym Ślasku.

Plan zbrojnej okupacji G. Śląska przez Niemców.

Depesze wysłane w sprawie Górnego Ślaska do Londynu, Paryża i Waszyngtonu zwracaja od kilkunastu dni uwage na grożace niebezpieczeństwo urządzenia przez niemieckich emigrantów w dniu głosowania zamachu zbrojnego, który można uważać za postanowiony wobec przewidywanej przez Niemców kleski przy plebiscycie.

Plan wszczecia walki zbrojnej jest już oddawna obmyślony i przygotowany przez Niemców w ajdrobniejszych szczegółach. Świadczy o tem niezmiernie ważny tajny dokument niemieckich organizacji wojskowych z sierpnia 1920 r., zawierajacy projekt zbrojnego zajecia Górnego Ślaska przez wojska niemieckie.

Dokument ten brzmi:

Posterunek Dowództwa VI. Ściśle tajne
Sekcja I a Nr. 736 5—20.
Odpis od 87836 D. 194 III.
Wrocław, dn. 13 VIII—20.

Plan mobilizacji Górnego Ślaska oraz projekt rozdziału sił i prowizorycznych rozmieszczeń.

Zarzadzenia ogólne:

1. Nie rozpraszać wojsk.
2. Szybki i w porządku zorganizowany wyjazd wojsk ze wszystkich stacji rozporzadzalnych.
3. Każda kompanja posiadać musi 3 kolomioty ciężkie, 5 lekkich o 20,000 wystrzałach
4. Piechota posiadać bedzie 380 nabojów na człowieka, cyfra ta może być podniesiona do 500.
5. Zapasy rezerwowe, duże zaopatrzenie w materjały opatrunkowe, o ile to możliwe po 3 opatrunki na człowieka.
6. Kompanje otrzymuja, jak można najszybciej ich N. P. O. I i magazyny odpowiednie z 10,000 wystrzałów.
7. Rozporzadzenie to jest ściśle poufne.
8. W razie walki, wynagrodzenie bedzie znacznie podwyższone i porcje zwiększone do poziomu, przewidzianego przy mobilizacji.
9. Co do wszystkich innych szczegułów rozporządzenia zostana wydane przez O. A.K.
10. Nastepujace wojska maja być gotowe do wymarszu i rozmieszczone jako pierwsze wojska bojowe:

Piechota:

Pułk 1-szy, p. 2-gi, 2-ga i 3cia baterje kompletne; p. 1-szy, p. 2-gi, 1 i 9-ta baterja kompletne; p. 1, p 2-gi 1-sza i 4-ta baterje kompletne.

Tam również znajdować sie winny w pogotowiu 1 pułk piechoty brandenburskiej i 2 pułki piechoty saskiej B. I. R.

Strzelcy:

Batalion strzelców 6 i 9.
Strzelcy alpejscy, baterja II.

Motocykliści:

6 i 11 kompania motocyklistów.

Miotacze min:

Kompania 11 górskich miotaczy min, kompanja 12 miotaczy min.

Artylerja:

Artylerja lekka: Pułk 6, baterje 1, 3. 2 Pułk artylerji cieżkiej, baterja 1 i 2. Pułk artylerji cieżkiej, baterja 31 i 18.

Kolumna amunicyjna:

3, 6, 2 i 8 kolumny amunicyjne.

Kawalerja:

1 pułk kirasjerów, 7 pułk dragonów, 8 pułk kirasjerów, 8 pułk dragonów, 4 pułk huzarów, 1 p. ułanów, 63 p. huzarów dragonów straży.

Uwaga:

2-gi i 5 eskadrony 1 pułku kirasjerów, oraz 7 pułk dragonów formuja grupe mieszana Również eskadrony 5 i 7 pierwszego pułku ułanów.

Pionierzy:

5 i 10 bataljony.

Wywiadowcy:

11 kompania wywiadowcza, 16 kompanja wywiadowcza.

Pociagi opancerzone:

Pociagi opancerzone 20, 4 i 32.

Kolumny taborowe:

212 i 216 kolumny taborowe.

Pontonierzy:

6 i 8 sekcje pontonierów.

Kompanje samochodów cieżarowych:

33, 206 i 78 komp. samochodów cieżarowych.

Posiłki:

Posiłki przewiezione beda na pole działania droga jaknajszybsza.

Kompanja gońców:

Każdy komendant rozmieści stosownie do potrzeby kompanje gońców.

Dowództwo:

Nastepujący oficerowie obejma dowództwo: 1) jen. maj. Hofer, 2) jen. maj. Kodig, 3) jen. maj. von Horn.

Dalej nastepuja: wykaz oficerów sztabu generalnego oficerów kasowych i prasowych oraz plan rozmieszczenia szpitali.

Koniec strajku kolejowego.

Według otrzymanych wczoraj rano źródłowych informacji, proklamowany przez komunistów strajk kolejowy na węźle warszawskim częściowo trwa dalej. Akcja strajkujacych skierowana została głównie na warsztaty kolejowe i remizy parowozowe. Strajkujacy usiłowali wszelkiemi sposobami czynić przeszkody w wyprowadzaniu lokomotyw z remiz, zarówno w Warszawie jak i Skierniewicach. Okoliczność ta spowodowała, że zawiadowca stacji Łódź Fabryczna otrzymał wciagu dnia depesze tłomaczaca że pociagi Warszawa Łódź wstrzymano z powodu braku parowozów.

W celu ukrócenia samowoli strajkujacych, którzy wtargneli do warsztatów kolejowych i remiz interwenjowało z rozporzadzenia władzy wyższej wojsko i policja, wyrzucajac opornych i aresztujacych głównych agitatorów.

Polski Zwiazek zawodowy kolejarzy (biały) wydał wczoraj goraca odezwe do członków, aby nie ulegali wpływom czynników zewnetrznych i zaniechali strajku. Stanowisko przeciwdziałajace strajkowi zajał również Zwiazek zawodowy kolejarzy (czerwony).

Jak nam komunikuja sfery wiarodajne strajk kolejarzy wezła warszawskiego znajdujac sie w fazie likwidacji „Spodziewać sie należy, że dziś w piatek wszystko wróci do trybu normalnego. Główni agitatorzy dażacy do wywołania siła zaburzeń i skandalu znajduja sie pod kluczem. Co do ruchu kolejowego na linjach kolei kaliskiej i Fabryczno Łódzkiej, to ten przedstawia sie w sposób nastepujacy:

Na linji kolei kaliskiej ruch pociagów od samego rana został przywrócony. Wszystkie pociagi według rozkładu jazdy kursuja prawidłowo, bez przerwy. Na linji kolei Fabryczno-Łódzkiej przez cały dzień wczorajszy żaden pociag nie przybył z Warszawy do Łodzi. [illegible] Pierwszy pociag (który w południe odwołano) przybył dopiero wczoraj o godz. 11-ej m. 15 w nocy. Pociag ten wyprawiony zostanie o g. 6-ej rano z powrotem do Warszawy. Pociagi z Warszawy do Krakowa via Koluszki kursowały wczoraj prawidłowo. Piciag osobowy N. 15 zatrzymał sie w Koluszkach o g. 10-ej wieczorem. Wszystko odbywa sie bez żadnych przeszkód i podróżni kierujacy sie od Granicy, Krakowa i dalej nie natrafiaja na żadne zgoła trudności.

Ruch pociagów Łódź-Koluszki-Blizyn-Tomaszów i t.d. odbywa sie zupełnie prawidłowo. Pociagi kieruja o właściwym czasie. Okazuje sie z tego, że proklamowany strajk na na wezeł łódzki.
wezeł łódzki.

WARSZAWA 24.2 W sprawie strajku kolejowego pisze „Kurjer Warsz.": „Rzad zajał stanowisko mocne, zdecydowane. Ogłosił militararyzacje kolei. W chwili dla Państwa tak ważnej, przed podpisaniem pokoju oraz plebiscytu na Górnym Ślasku i rozstrzygnięcia sprawy Wileńszczyzny, niema argumentu, któryby mógł tłumaczyć próbe wywołania strajku w Polsce.

Ile Niemcy mają zapłacić.

Korespondent londyński „Matin'a" podaje sumy, jakich zażadały w Komisji Reparacyjnej poszczególne państwa Sprzymierzone tytułem odszkodowania za szkody, wyrzadzone skutkiem wojny. Według tego zastawienia zażadały:

Francja—218,542 miljony franków w papierach, Anglia—2,541,502,534 funty sterlingów i 7,587,832,086 franków, Włochy—33 miljardy lirów 37 miljonów franków i 128 miljonów f.st., Polska—23 maljardy fr. w złocie, Rumunja—31 maljardów franków. Brazylja—1,118,000 funtów sterlingów za szkody w marynarce, Belgja—34 miljardy franków belgijskich i 2 i pół maljarda fr. franc.

Zaznaczyć należy, że Anglja zażadała nadto wypłaty 8 miljardów fr. w złocie dla opłaty rent wojennyh. Oczekiwany jest oprócz tego rachunek Portugalji i Czechosłowacji, który prawdopodobnie bedzie wynosił 5 miljardów franków w złocie.

Na Wschodzie.

PARYŻ 24.2 (EE) Wedle ostatnich wiadomości sytuacja w Gruzji znacznie sie poprawiła. Armja gruzińska nie tylko utrzymała sie na swych pozycjach ale wyparła nawet bolszewików z kilku miejscowości.

Ślązacy, jedźcie na plebiscyt!

ś. † p.

Melanja Ludwikowa
FISZEROWA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 24 lutego w 57 roku życia.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Południowej № 26 nastąpi w sobotę dn. 26 lutego ogodz. 3 po poł. na stary cmentarz Ewangielicki o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół pozostali w ciężkim smutkn

Córki, synowie, wnuki, zięciowa i pozostała rodzina. 376

KRONIKA

— Groźba nowego strajku dozorców domowych.

a) Dozorcy domowi grożą znów strajkiem, o ile właściciele nieruchomości nie podwyższą im pensji. Związek zawodowy dozorców domowych zwrócił się do Towarzystwa „Lokator" z prośbą o interwencje w zatargu z właścicielami nieruchomości. Zarząd Tow. „Lokator" zwołał konferencję przy udziale przedstawicieli, urzędu mieszkaniowego i komisarjatu Rządu, Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości przedstawicieli swych nie delegowały.

Omawiano sprawę zatargu i strajku jakim grożą dozorcy domowi w razie nie uwzględnienia ich żądań. Postanowiono wyzyskać wszelkie środki, mające na celu zapobieżenia bezrobociu dozorców. Dla ostatecznego załatwienia sprawy drogą kompromisową zwołana będzie w tygodniu bieżącym konferencja przez komisarjat Rządu w porozumieniu z inspektoratem pracy. 3

— Zatwierdzone plany.

a) Delegacja budowlana przy magistracie zatwierdziła plany następujące: Franciszka Świderskiego, ul. Łagiewnicka № 96 na budowę domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych. F. Szarf, róg Łowickiej i Łęczyckiej, na piekarnię, J. Kaszuba, ul, Brzezińska 79 na przeróbkę domu R. Michałowicza, ul. Kielma 48 na piekarnię, Tow. sportowego „Trocadero" Wrotnisko, Kostantynowska 16 na budowę Kinomatografu, Gutmana i Perlberga, róg Magistrackiej i Cegielnianej, na budowę jednopiętrowych składów i Drabkina, Zielona 21 i Serejskiego, ul. Gdańska Nr. 79, na budowę filtrów biologicznych. (11)

— Kapelusznicy przestali strajkować.

a) Pracownicy fabryk kapeluszy, po trzy tygodniowym bez robociu, uzyskawszy od właścicieli przedsiębiorstw pewne podwyżki, powrócili do pracy. W związku z podwyżką zarządy fabryk podniosły ceny nietylko kapeluszy, lecz wszelkich reperacyj. (11)

— Otrucie czy zaczadzenie?

a) Wczoraj, w mieszkaniu własnem przy ul. Wójtowskiej Nr. 11 znaleziono bez oznak życia 30 letniego Adama Szyllera. Wezwany lekarz pogotowia nie mógł ustalić, czy denat otruł się, czy zaczadził. W stanie nieprzytomnym odwieziono Szyllera do szpitala przy ul. Zakątnej. (11)

— Zerwanie pieczęci.

a) Właściciel restauracji w hotelu Manteufla przy ul. Zachodniej 45, zawiadomił 4 ty komisarjat, że nieznany mu osobnik, chcąc dostać się do restauracji, zerwał założone przez Komendę policji pieczęcie u drzwi wchodowych. Wobec tego od wczoraj przy drzwiach ustawiony został posterunek policyjny.

— Aresztowanie.

Wśród uwięzionych z zarządu Banku Kupiectwa Polskiego w Warszawie, wymieniamy dyrektora Mazurkiewicza, Kellera, Zatchera. Pozatem są uwięzieni wszyscy prokurenci. (2)

— Niezwykła kradzież

W kościele na Chojnach bezpośrednio po nabożeństwie spostrzeżono brak cennej pateny schowanej w zakrystji, wartości koło 200,000 mk.

Kradzież nastąpiła między 1 a 3 ½, w biały dzień. Dzwi od zakrystji były zamknięte. 2

— Zajście w fabryce wyrobów bawełnianych.

a) Wczoraj w fabryce Silbersztejna, przy ul. Piotrkowskiej 265 robotnicy zaprotestowali przeciw wydaleniu 25 starych robotników, których fabrykant chciał usunąć dla zredukowania wydatków. Fabryka czynna jest 3 dni w tygodniu.

Ogół robotników w liczbie 500 oświadczył fabrykantowi, że zgadzają się na podział pracy pomiędzy wszystkich byleby nie pozbawiał zajęcia zakfalifikowanych do wydalenia. Fabrykant oparł się stanowczo żądaniu robotników, oświadczając, iż wie sam dobrze co robi i nikt nie ma prawa dawać mu dyrektyw.

Robotnicy oddziałów zgromadzili się na terytorjum fabrycznem i wyczekują na wyniki pozytywne, zachowując się zupełnie spokojnie. P. Zilberszpic prosił o interwencję policji. Sprawa oparła się o inspektora pracy i Komendy policji państwowej. (7)

— Wydalenie pracowników.

Magistrat wydalił w ubiegłym miesiącu za przewinienia służbowe 5 pracowników miejskich. (7)

— Reorganizacja biur zakupu.

a) W związku z wynikami komisji rewizyjnej w powiecie słupeckim, nastąpi w najbliższym czasie reorganizacja biur zakupów na prowincji. Prócz tego zaprowadzona będzie stała kontrola nad działalnością tych biur za pośrednictwem inspektorów dojazdowych. (7)

— Zabity podrzutek.

a) Grabarz cmentarza katolickiego Teofil Stefaniak zawiadomił 2 komisarjat policji, że na terytorjum cmentarza znaleziono zabitego podrzutka płci męskiej. Dano znać o tem Urzędowi Śledczemu. (7)

— Z mieszkania Janiny Mateczek ul. Radomska Nr. 21, skradziono garderoby i obuwia na sumę 60,000 mk.

Poszkodowana wskazuje na sprawcę kradzieży Zygmunta Gumdzińskiego. (1)

— Z mieszkania Dawida Rawina — niewiadomi złoczyńcy za pomocą podrobionego klucza zrabowali różnych rzeczy na sumę 100,000

— Z mieszkania posterunkowego stacji Łódź Kaliska, Leona Parfinowicza skradziono różną garderobę na sumę 30,000 mk.

— Z mieszkania Rywki Ajzner, Szkolna Nr. 33 skradziono garderoby wartości 40,000 mk.

— Kradzieże.

a) Z mieszkania Henryka Kutnera, ul. Konstantynowska 30, skradziono różnej garderoby wartości 200,000 mk. Zawiadomiono Urząd śledczy.

Komunikat.

Godne naśladownictwa.

Dowiadujemy się, że w niektórych fabrykach personel techniczny zorganizował dla robotników pogadanki o znaczeniu przemysłu G. śląskiego dla Polski z zachęceniem, aby część pracy poza godzinami obowiązującemi ofiarować na plebiscyt w tym Kraju. Np. w zgierskiej fabryce chemicznej „Przemysł Chemiczny w Polsce" robotnicy tej fabryki jak i wszyscy rzemieślnicy oddziałów mechanicznych po wysłuchaniu takiej pogadanki jednogłośnie postanowili pracować przez cały tydzień o jedną godzinę dłużej i cały zarobek swój za te 6 nadetatowych godzin ofiarować na plebiscyt Górnośląski. Zarząd fabryki w uznaniu ofiarności swych robotników postanowił złożyć od siebie takąż sumę, co razem uczyni około 90—100 tysięcy marek.

Odpowiednia suma wraz z protokułem podpisanym przez robotników będzie wręczona Komitetowi Plebiscytowemu. Powyższy przykład polecamy gorąco do naśladownictwa tym członkom personelu fabrycznego, którzy zajmują się żywiej sprawami społecznemi, w przekonaniu, że akcja ta znajdzie oddźwięk w uspołecznionych sferach robotniczych." (7)

Z Komitetę Plebiscytowego.

„Za pośrednictwem naczelnika Departamentu Przemysłowego p. A. Grochowskiego wpłynęło do kasy Komitetu Plebiscytowego mk. 1,000,000. od Krajowego Związku przemysłu Włókienniczego, związku właścicieli farbiarń zarobkowych i Stowarzyszenia Właścicieli wykończalń i farbiań.

Wyżej wymienione Związki i Stowarzyszenia złożyły w miesiącu bieżącym już dwa miljony marek, za co Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie." (7)

Teatr Polski.

Dzisiaj Fredrowska „Ciotunia" po cenach zniżonych. Jutro dwa widowiska: o g. 4 po poł po cenach najniższych dla młodzieży szkolne zawadjacki „Pan Damazy" J. Blizińskiego, a wiecz. o g 8 również po cenach najniższych na widowisku ludowem „Chory z urojenia" Moljera. W niedzielę o g. 3 po cenach popularnych oryginalna satyra B. Winawcza „Księga Kjoba" i o g. 8 po raz 3 ci socjalny dramat z życia robotniczego „Noc" Ł. Wojnarowskiej. (7)

Ogłoszenie.

Z mocy decyzji Ministra Spraw Wojskowych na podstawie Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 23. II. 21 r. wydanego w zastosowaniu art. 6 Ustawy z dnia 27 marca 1920 r. (Dz. Ustaw Nr. 27. poz. 160), poddającego .koleje żelazne mocy ustaw wojennych (Art 60 Rozp. Rady Ministrów z 10 maja 1920 r. Dz. Ust. Nr. 59. poz. 368, rozp. Rady Obrony Państwa z 30 lipca 1920 r. Dz. Ust. Nr. 71 poz. 479) ogłaszam wprowadzenie w Okręgu Generalnm Łódzkim postępowania doraźnego przed Sąda i Wojskowemi, za przestępstwa przeciw sile zbrojnej Państwa, popełnione na kolejach przez wszelkie rozmyślne naruszania lub zaniedbania obowiązków zawodowych, obniżające sprawność kolei, samowolne porzucenie służby, wszelką agitację mogąca przynieść szkodę ruchowi kolejowemu, lub wywołać chwilowy zastój w tymże, oraz przez czyny zagrażające temu ruchowi.

Ostrzega się wszystkich przed popełnieniem któregokolwiek z powyżej określonych przestępstw.

Każdy, kto po tem ogłoszeniu Sądów Doraźnych dopuści się odnośnego przestępstwa, będzie oddany pod wojskowy sąd doraźny i ukarany śmiercią przez powieszenie względnie przez rozstrzelanie.

(—) Rządkowski, Gen. ppor. i Dowódca O.G.Ł.
Łódź, dnia 24 lutego 1921 r. (7)

Z Rady Miejskiej

Wczorajszemu posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczył radny ...

Obrady rozpoczęto od rozpatrzenia naglego wniosku magistratu w sprawie podwyższenia taryfy za ubój bydła w rzeźni miejskiej ze zwiazku z podwyższeniem pensji pracownikom i robotnikom rzeźni miejskich o 70 proc.

Po dyskusji przewodniczacy poddaje pod głosowanie wniosek magistratu, który zostaje większością głosów przyjety.

Rozpatrzano wniosek nagły magistratu w sprawie podwyższenia taryfy za czyszczenie, wiekszościa głosów został przyjety. Podwyżka od 1 stycznia r.b. wynosi o 80 proc. Z kolei rozważano nagły wniosek magistratu, do tyczacy wydania dodatkowego subrydjum dyrekcji Teatru miejskiego w sumie Mk. 250,000

Wniosek ten motywowany przez ławnika dr. Kopcińskiego został przez rade miejska w całości przyjety.

Dalej dyskutowano nad ostatnim nagłym wnioskiem magistratu w sprawie podwyższenia wynagrodzenia nauczycielom nieetatowym miejskich szkół powszechnych. Sprawa referowana przez dr. Kopcińskiego wywoła la ożywione rozprawy.

Ostatecznie, zgodnie z wnioskiem komisji skarbowei, rada miejska uchwaliła: 1) podwyższyć wynagrodzenie nauczycielom nieetatowym szkół powszechnych miejskich do Mk. 3,247 rocznie za godzine tygodniowo; 2) wszystkim kierownikom szkół miejskich oraz ich zastepcom za kierownictwo podnieść wynagrodzenie do Mk. 16,55 miesiecznie. W zwiazku z tem uchwalono w budżecie wydziału szkolnictwa wydatki odnośnego działu podwyższyć o 800,000 Marek.

O g. 10-ej wieczorem, po stwierdzeniu braku quorum, przewodniczacy zamknał posiedzenie.

Z życia „dzieci łódzkich" na froncie.

Dnia 10-go lutego r. b. dowódca 4-ej armji gen. Skierski w imieniu Naczelnego wodza dekorował oficerów i szeregowych 28-go p. Strzelców Kaniowskich orderem „Virtuti Militari" v-tej klasy.

Uroczystość wypadła wspaniale.

Po poświęceniu orderów i przemowie kapelana gen. Skierski w otoczeniu generałów, oficerów i misji wojskowej francuskiej, przemawiając do każdego z kawalerów krzyża i całując ich przypinał im krzyże.

Otrzymali krzyże:

1) pułkownik Franciszek Sikorski, były d-ca pułku,
2) pułkownik Wiktor Tounne, także były d-ca pułku,
3) major Stanisław Sobieszczak, obecny d-ca pułku,
4) kapitan Władysław Kudaj, d-ca III-go bałuckiego baonu,
5) kapitan Wacław Szymański, były d-ca Oddziału konnych wywiadowców, lotnik obecnie
6) kapitan Marjan Kański,
7) ś.p. kapitan Stefan Pogonowski,
8) ś.p. kapitan Benedykt Pęczkowski,
9) ś.p. kapitan Ksawery Sutowski,
10) porucznik Jerzy Boski,
11) porucznik Przemysław Nakonieczników
12) porucznik Czesław Przedzicki,
13) porucznik Mieczysław Maj,
14) porucznik Stefan Rawicki
15) porucznik Jan Wrzosek
16) porucznik Stefan Michno,
17) porucznik Tadeusz Petrulewicz
18) porucznik Wacław Zaborowski
19) podchorąży Edward Malbrecki,
20) ś.p. podchorąży Czesław Twardowski,
21) sierżant Ernest Angelo,
22) sierżant Michał Prus,
23) sierżant Stanisław Stawowczyk,
24) sierżant Stanisław Muszyński,
25) sierżant Stanisław Wocial,
26) sierżant Jan Chodoń,
27) sierżant Stanisław Piasek,
28) sierżant Władysław Nogórski,
29) sierżant Stanisław Biskupski,
30) sierżant Józef Kulesza,
31) sierżant Henryk Świetlicki
32) sierżant Władysław Bromiński,
33) sierżant Bolesław Czuliński,
34) sierżant Jan Gutkowski,
35) wachmistrz Kazimierz Kieber,
36) plutonowy Stefan Rabelski,
37) plutonowy Ryszard Koziełło,
38) plutonowy Kazimierz Kowalski,
39) plutonowy Roman Stefański,
40) plutonowy Józef Pustelnik,
41) kapral Stanisław Pióro,
42) kapral Józef Minkina,
43) kapral Bronisław Lewiński,
44) starszy strzelec Kazimierz Lebiadowski
45) starszy strzelec Stanisław Prusik,
46 starszy strzelec Ignacy Jaskuła.

Po udekorowaniu gen. Skiersoki mówił o znaczeniu cnoty rycerskiej, której tak dzisiaj potrzeba by zwyciężać i tworzyć Ojczyznę. Potem, że hasłem kawalerów krzyża „Virtuti Militari" jest Honor i Ojczyzna, tak jak naszych rycerskich pradziadów i wzniósł okrzyki na na cześć Naczelnego Wodza, gen. Hallera, który kaniowskich strzelców stworzył, gen Żeligowskiego, który nas prowadził, pułkownika Małachowskiego, obecnego d-cy naszej dywizji, który także otrzymał krzyż „Virtuti Militari".

W końcu gen. Skierski osobiście prowadził defiladę, którą przyjmowali kawalerowie.

Pułk urządził uroczyste przyjęcie kawalerów. Przecież to nasza chluba i duma!

Oddział konnych wywiadowców z orkiestrą otoczył wozy i przywiózł uroczyście kawalerów przed Dowództwo pułku, gdzie kompanja honorowa oddała im honory, kapelan przywitał ich i pozdrowił w imieniu pułku, muzyka odegrała fanfary.

Całe miasto „ * „ gdzie obecnie pułk kwateruje, wyległo, aby brać udział w uroczystości.

Nazwiska i imiona ich podaję, by Łódź wiedziała, że to jej chluba i jedni z najlepszych obywateli, którzy sławę łódzkiego pułku i chwałę sztandaru, ofiarowanego przez Łódź cenią ponad wszystko.

Bohaterzy i rycerze, dzieci Łodzi!

Ci, którzy Ojczyznę naprawdę ponad interesy osobiste, ponad życie nawet przenieśli i honoru rodzinnego miasta nie splamili. Wierni synowie zawsze i wszędzie!

Mścisław Budziński
z 28 p. Strz. Kan. (7)

Przemysł bawełniany w Czechach.

Z „Lidowych Novin" dowiadujemy się, że angielski „Shropahire Syndycat" i „Ravnsley Syndycat" założyli dwa towarzystwa, które będą do republiki Czeskosłowackiej dowozić bawełnę i wzamian za to wywozić gotowy już towar do Anglji i Kolonji. Około 20 większych fabryk czeskich zawarło już umowę. Kapitał angielski zaangażowany w powyższej umowie sięga 1 miljona funt. ster. W ten sposób czeskosłowacki przemysł włókienniczy znalazł nowy korzystny rynek zbytu. (7)

Prasa francuska o marce polskiej.

„Vie Ekonomique", omawiając rozszerzenie stosunków handlowych pomiędzy Francją a Polską, zaznacza, że obecny krytyczny stan polskiej waluty nie może stać na przeszkodzie ku polepszeniu tych stosunków, ponieważ marka polska jest w przededniu momentu, gdy pójdzie ona odrazu szybko w górę. Przyczynia się do tego podpisanie umowy pokojowej w Rydze, pomyślne dla Polski załatwienie sprawy Górnego Śląska i Wilna, przymierze wojskowe polsko-rumuńskie i umowa ekonomiczna z Francją. (Pol pr)

Pamiętajcie o G. śląsku

Los obłąkanych,

Za dawnych czasów nieuctwa, ciemnoty i zabobonu, nie tylko w Polsce, lecz i wszędzie w Europie, człowiek dotknięty chorobą umysłowa budził ogólną odrazę. Mówiono o nim, że został nawiedziony przez „nieczystą siłę". Medycyna stała jeszcze na bardzo niskim poziomie; lekarzy, którzy mogliby się poznać na chorobie nie było. Los obłąkanego był poprostu straszny. Ludność posądzała go o porozumiewanie się z szatanami. Wypowiadane przez niego wyrazy bez żadnego sensu przyjmowano jako dowód przestawania z wrogami wiary. „Nawiedzonego" prowadzono pod krzyż i kazano mu się modlić. Bity i szarpany przez rozjuszony motłoch, nawet nie rozumiał, czego od niego żądają. Wtedy, jako bluźnierce, bardzo często wleczono przez miasto, bito kijami i na śmierć kamienowano. Relacja sądu grodzkiego w Bydgoszczy z r. 1542, głosi: „A iż ów Baltus z pianą i wielkim krzykiem od wiary się odpierał i wyzwiska nie żeby godne opisania czynił, lud pod krzyżem zgromadzony tegoż Baltusa ciskaniem kamieniami zdrowia srodze pozbawił".

Policja ówczesna, jeżeli ją tak można nazwać, nie tylko nie broniła nieszczęsnych obłąkańców, ale i sama motłochowi w nieludzkiem znęcaniu się dopomagała. Policjanci, zwani pachołkami miejskimi, byli zupełnie tak samo ciemni, jak publiczność, której służyli.

Często obłąkany, szczególnie kobieta, wyrwawszy się z domu, uczyniła coś przeciwnego obyczajom, co ludzi gorszyło. Nadto zdarzało się, iż taki chory pod wpływem szału targnął się na kogo i krwi mu upuścił. Wtedy pociągano go do sądu narówni ze zdrowym winowajcą. Kary, wymierzane na obłąkanych wyrokiem starosty lub sądu miejskiego, często kończyły się torturami, chłostą, nawet wyświecaniem, czyli wypędzeniem z miasta.

Bardzo wiele czasu upłynęło, zanim postęp wiedzy lekarskiej chorobę tę należycie określił. Pomimo to, nie tylko w krajach zupełnie kultury pozbawionych, lecz i u nas w mieścinach gawiedź otacza obłąkanego, drażni, obrzuca błotem. W początkach ubiegłego wieku, w dniu pierwszym Wielkiej nocy ludność odwiedzała szpital Bonifratrów i przynosiła chorym rozmaite potrawy poświęcane. Piękny ten zwyczaj później poszedł w zapomnienie. Później, bo jeszcze około 1880 roku, zarząd tego szpitala chorych trzymał od frontu, w izbach z oknami na parterze. Policja rosyjska spoglądała obojętnie na sceny, które się działy pod oknami. Zgraja uliczna od rana do wieczora drażniła chorych, miotała obelgi i ciskała w chorych kamieniami. Trwało to dotąd, aż pisma codzienne swojemi artykułami wpłynęły na zarząd szpitalny, iż chorych z sal od ulicy usunął.

Niekiedy, panowie francuscy z dawnych czasów, ciężko obłąkanych bliźnich nabywali na własność od rodzin i używali ich dla rozrywki własnej i gości sproszonych. Kronikarze z XV stulecia piszą, że rycerz Paweł z Merie w Normandji, utrzymywał na swoim dworze czterech „nawiedzonych", — którzy dla bezpieczeństwa byli łańcuchami przykuci do ścian sali gościnnej. Ci obłąkani wyli po zwierzęcemu i odzież na sobie darli, czem rozbawieni goście rzucali im odpadki jadła i napojów.

Wszystko to świadczy, w jak smutnym stanie pozostawali ci nieszczęśliwi. Dziś istnieją szpitale dla obłąkanych. Uczeni lekarze obmyślili ulgę dla tych chorych, ruż i w Warszawie nie spotyka się ich na ulicach, bez opieki i narażonych na napaści. W okolicy Antwerpji, w Belgii, istnieją wsie, których mieszkańcy od wielu już lat przyjmują obłąkanych na mieszkanie i całkowite utrzymanie. Nauczyli się chodzenia około chorych i za umówionem wynagrodzeniem otaczają pacjentów czujną opieką.

W oktawę ślubu — do więzienia.

Jak już donieśliśmy krótko w depeszy, w Warszawie w nocy z wtorku na środę władze żandarmeryjne aresztowały pułk. intendentury Dobrowolskiego. Pułk. Dobrowolski w maju u. r. został oskarżony o olbrzymie nadużycia w intendenturze; w sprawe tę zamieszana była słynna z piękności Rosjanka, p. Nieniawska. W sierpniu u. r. pułk. Dobrowolski znajdował się już pod sądem, korzystał jednak z prawa poruszania się na mieście, zawsze w towarzystwie eksportującego wartownika. Gdy pod Warszawą zbliżała się fala bolszewicka, pułk. Dobrowolski przy pomocy swojej narzeczonej, niejakiej p. Wandy Radziszewskiej, postanowił uciec z Warszawy i uniknąć grożącej mu kary śmierci.

W tym celu żołnierzowi wartownikowi dał kilkadziesiąt marek, aby ten poszedł do restauracji „na wódkę", pułkownik udał się do swojej narzeczonej, gdzie po dwóch godzinach miał przybyć po niego wartownik. Gdy po dwóch godzinach żołnierz zgłosił się po pułkownika, ten zniknął zupełnie. Żołnierz został aresztowany i grozi mu dotychczas kara śmierci.

Obiegała wieść, że pułk. Dobrowolski wyjechał do Francji ze sfałszowanymi dokumentami inna natomiast głosiła że pułk. Dobrowolski, korzystając z szerokich wpływów, znajduje się w czynnej służbie w oddziałach armji polskiej, stacjonowanych na prowincji. Ta druga wersja okazała się bliższa prawdy. Istotnie we wtorek ubiegłego tygodnia pułk. Dobrowolski w kościele parafjalnym w Łukowie wziął ślub z p. Radziszewską. Małżonkowie pierwszy tydzień miodowych miesięcy spędzili w Łukowie. Po tygodniu młoda pani pułkownikowa przybyła do Warszawy z zamiarem wyrobienia mężowi prawa pobytu w stolicy. W ślad za żoną — w cywilnem przebraniu przybył sam pan pułkownik. Dzięki czujności władz pułkownika rozpoczęto śledzić — w oktawę ślubu w nocy z wtorku na środę aresztowano go w domu matki, gdzie ukrywał się, i osadzono w więzieniu. Coś podobnego może się zdarzyć tylko w Polsce.

Co może minister kolei?

Pod napisem „mały szczegół historyczny" pisze znany paryski tygodnik „Le Cri de Paris" dnia 18 lutego b. r.

„Było to w czwartek.

O godz. 10 r. miał przyjechać Marszałek Piłsudski.

Otóż zdarzyło się, że tego samego dnia Rada ministrów rozważała brzmienie oświadczenia, które p. Briand miał zamiar przedstawić obu Izbom, aby dać im obraz wyników Konferencji Paryskiej.

I mowy o tem być nie mogło' żeby uporano się z tą pracą przed godziną 9 3 | 4 kiedy kilka wysokich osobistości z Rządu musiałoby opuścić Radę, aby być na dworcu, celem przyjęcia gościa.

Co robić? Niewiedziano, jak pogodzić dwa obowiązki. Nagle p. Prezydent Republiki, Millerand rzekł:

— Jest tylko jeden sposób.

I tu zwracając się do obecnego minister kolei, rzekł:

— Kochany Le Trocqer, to twoja rzecz.

Minister nie odpowiedział ani słowa... ale pociąg, wiozący Naczelnika Państwa Polskiego, dojechał do dworca dopiero o godz. 11, a oczekiwało go tam grono ludzi mile uśmiechniętych w poczuciu załatwienia koniecznej pracy"...

LOSY

do kl. V-ej już nadeszły.

Zamieniać można w adm, „ROZWÓJ"

TEATR TEATR „BAGATELA" CEGIELNIANA № 18 pod dyr. M. Tarłowskiego. Dziś premjera!

R. Gierasieński jako Mikołajek Łazik dziadek z pod Grandetelu.

Sew. Michałowski „Wielka Teodora" recytacja J. Wima.

„Motylki" komedja w 1 akcie. HERM. BAHRA oraz część koncertowa. 571

W. Nowakowski i Synowie

Poznań, ul. Przemysłowa 32

największa polska fabryka mebli na miejscu poleca:

Sypialnie, jadalnie, i męskie pokoje w wielkim wyborze.

553.

Przejeżdżając szosą z Łęczycy do Poddębic 22|II

zgubiono

2 pokwitowania Kasy Łęczyckiej, na świadectwo przemysłowe Stow. „Spójnia" w Poddębicach i filji w Domoniewicach, 4 pokwitowania na prawo handlu wyrobami tytuniowemi dla Stow. i filji, zaświadczenie tymczasowe akcyzy, koncesję i patent z roku 1920, wydane w Łęczycy i 1700 mk. gotówką.

Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do Stow. „Spójnia" w Poddębicach. 585

III Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Łodzi, Konstantynowska 53.

W dniu 26 lutego r. b. o g. 5 p. p. odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Konstantynowskiej 53

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

w sprawie likwidacji Towarzystwa.

ZARZĄD. 567

Zakład krawiecki

były krojczy pierwszorzędnych firm w ŁODZI i KIJOWIE u p. Obszomowskiego, przyjmuje wszelkie obstalunki zwłasnego i powierzonego materjału. Akuratne wykończenie podług ostatniej mody

Aleje Kościuszki 41 Jan Just

584-5

Kupuję

biżuterję, brylanty złoto, srebro, platynę zegarki, płacę ceny najwyższe

LUBKA

SIENKIEWICZA 20 m, 14 part. ost. wejście. 533-6

Zagubione dokumenty

Hans Marta zagubiła paszport niemiecki wyd. w Pabjanicach 8—1586—1

Halecka Julja Ludwiki 26 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 8—1600—3

Pabiszewski Jan zagubił legitymację chlebową na 5 osób

Kwasek Adam zagubił kartę powołania wyd. w Pabjanicach. 8—1588—3

Sieradzka Ziuta uczennica VIII kl. gimn. im. E. Orzeszkowej zgubiła matrykułę. 8—1580—1

Zofia Płaczek zagubiła kontrolkę deputatową wyd. z fabryki Manufaktura Widzewska. 8—1582—1

Młody inteligentny człowiek

bardzo bogaty, pragnie zapoznać takąż pannę celem ożenku.

Łaskawe oferty z fotografją przesłać proszę: „Poste Restante" Zgierz okaziciel jednomarkówki № 846952. 552

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie wzywa osoby, życzące sobie wydzierżawić na czas od dnia 1-go kwietnia 1921 r. do dnia 1 go kwietnia 192? r. na skład towarów, przybywających koleją w ładunkach wagonowych pod adresem dzierżawcy i wysyłanych w jego imieniu' następujące place kolejowe przy stacji Łódź—Fabryczna, a mianowicie:

plac №	1a	powierzchni	836,2	metr. kw.	przy ul. Kolejowej
„ „	1b	„	677,34	„ „	
„ „	2	„	1093,4	„ „	
„ „	3a	„	703,83	„ „	
„ „	3b	„	671,37	„ „	
„ „	4	„	1230,8	„ „	
„ „	5a	„	654,9	„ „	
„ „	5b	„	626,4	„ „	
„ „	6	„	4477,7	„ „	przy ul. Składowej
„ „	7	„	2333,2	„ „	

do składania ofert ze wskazaniem:

1. wysokości proponowanej tenuty dzierżawnej za 1 metr kw, placu rocznie;
2. rodzaju sprowadzanych i wysyłanych koleją towarów, na skład których dany plac będzie użyty.

Oferty, opłacone stemplem, składać należy w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę placu № przy stacji Łódź—Fabr." do Wydziału Przewozowo—Taryfowego Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie, ul. Chmielna 71 b najpóźniej do godz. 12-ej w południe dnia 7 marca 1921 r.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy bez względu na wysokość zaofiarowanej tenuty dzierżawnej".— 570

PASZA dla INWENTARZA

Wytłoki buraczane, suszone syst. Steffensa, peluszkę, wykę, seradelę,

poleca

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

w Łodzi, ul. Kilińskiego № 50,

oraz oddziały w ŁASKU, GŁOWNIE, BRZEZINACH, ZGIERZU, LUTOMIERSKU i w ŁODZI, ul. Pańska № 33 505

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Klijentom, iż przedstawicielstwo nasze na

Gilzy do papierosów

na Łódź i okolice posiada firma „KOMANDYTOR" ul. św. Andrzeja № 34, gdzie się odbywa sprzedaż po cenie fabrycznej.

Fabryka Gilz „Sokół" Warszawa.

572

Pianino i Fisharmonja (amerykańsko)

okazyjnie do nabycia Dom Handlowy

Frydberg Koc i S-ka

90 — Piotrkowska — 90 572

UCZEN

wyższego kursu gry skrzypcowej udziela lekcji Adresy przyjmuje redakcja Rozwoju pod „Skrzypce„

Czcionki

(stare ołowiane) kupuje

adm. „Rozwój" Aleje Kościuszki 41

MASZYNY do trykotów kupię

Oferty z podaniem ceny i systemu pod „Wędrow ec" w adm. dziennika „Rozwój" 552

OSTROWSKA

destylarnia i fabryka likierów

Maćkowiak i Sadzki w Ostrowie.

Reprezentacje na Okręg Łódzki znanych ze swej dobroci wódek, likierów i t. p. spirytualji powierzyła firmie Karol Knoblowski w Pabjanicach ul. Kilińskiego Nr. 1.

Zamówienia wagonowe i częściowo po cenach ściśle fabrycznych.

Sprzedaż w Pabjanicach po cenach przystępnych. Dla pp. Handlujących i Restauratorów wysoki rabat. 522 3

SLEDZIE

RYZ

Mydła duńskie do prania i toaletowe Pulsa Kawę, cykorję, herbatę, żelatynę, oraz inne towary kolonjalne i cukiernicze, poleca ze składu, wyłącznie handlującym

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY EDMUND BOGDANSKI

ŁÓDŹ, ul. DZIELNA 30.

N. B. Kantor i skład otwarte bez przerwy od g 8. 30 do 4.30 pp. 512

Ogłoszenie,

Zarząd Tow. Akc. Fabryk Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza „J. John" w Łodzi zawiadamia pp. akcjonarjuszów, że postanowieniem pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 8 stycznia 1921 r., ogłoszonem w № 35 Monitora Polskiego z dnia 14 lutego 1921., kapitał zakładowy T-wa został powiększony drogą przewalutowania książkowej wartości majątku do 17,000,000 marek polskich, wobec czego akcje dotychczasowe po rub. 250 — podlegają przestemplowaniu na akcje po mk. polskich 2,500.

Przestemplowanie akcji odbywać się będzie, poczynając od 1 marca 1921 r. w biurze Zarządu T-wa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 217 w godzinach biurowych. 583

Mamy natychmiast do oddania do natychmiastowej dostawy

większe ilości wałków,

drzewo kopalniane bez kory 25 mtr długie

Dom Rolniczo-Handlowy Rzymkowski & Junk.

BYDGOSZCZ ul. DWORCOWA 95

Adres telegraficzny „Rymko" tel. 1793 i 712

561-3

TARG POZNAŃSKI

odbędzie się w POZNANIU od 28 maja do 5 czerwca 1921

TARG POZNAŃSKI

Wystawa wzorów przemysłu

wszelkiego rodzaju.

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia

Miejski Urząd Targu Poznańskiego

POZNAN, Nowy Ratusz.

Adres telegr. „TARG" Poznań. 4128

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A.A Obrączki ślubne pierścionki, kolczyki, duży wybór różne fasony. Zegary, zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10 Jan Placek przy sklepie zakład reperacyjny. 10—775—6

A.A.A. Kupuję futra, zakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 7572—00

AA.A MEBLE sprzedaję Sienkiewicza 59 m. 26 of. II wejście II piętro. 00

A.A. Kupuje meble: dywany, garderobę futra, bieliznę, różne sprzęty domowe. Płacę najlepiej Benedykta 28. m 13 parter; Łaznyk. 10—1360—5

A. Meble sypialnego stołowego szafy, otomanę, leżankę, toaletę, lustra, umywalnie' łóżeczko dziecinne sprzedam Piotrkowska 225—3 10—1356—3

A. Łóżka materace, szafę, bieliźniarkę, stół, krzesła, otomanę, lampy wiszące, zegar wyprzedam. Piotrkowska 261. m 4 front. 10—1295—1

A. oficyne z ogrodem, sprzedam tanio. Wiadomość Przejazd №24—1 10—1520—13

Dom do sprzedania w dobrym stanie i w dobrym punkcie blizko stacji kolejowej i przy tramwaju wśródmieściu wiadomość Karolewska 16 m 1 9—1523—1

Do sprzedania fortepian ul. Skwerowa 22 kawiarnia. 10—1516—1

Do sprzedania: szafa, zegar, lustro salonowe, czarne, lodówka i różne drobiazgi kuchenne ul. Radwańska 7 front 10—1519—1

Mam do sprzedania okna inspektowe wiadomość Szosa Pabjanicka 30 przy Sienkiewiczówce. 9—1514—1

Sprzedam z powodu wyjazdu maszyne do szycia w dobrym stanie bębenkowa. Targowa 16, Jadłodajnia. 10—1511—1

Sklep spożywczy sprzedam za 200,000 Ofert. w „Rozwoju" sub, Cena 10—1540—2

Powóz na gumowych lub żelaznych kołach, karete dok lando. Sprzedam Kilinskiego 28. 10—1045—5

Bryczki najnowszych fasonów resoreczki chomonta angielskie' szory, wolanty, wozy różne rolwagi. Towarowa bryka pojedyncza nowa. Sprzedam. Kilinskiego 28. 10—1546—5

Do sprzedania parę większych cynkowych szyldów Główna 33 w sklepie kolonjalnym 10—1542—3

Sprzedam futro męzkie czarne, i kostjum zielony aksamitny mało używany obejrzeć Milsza 24 Sowant 10—1543—3

Sklep sprzedam cena 100 tysięcy. Oferty Rozwój 100 10—1555—4

Sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie. Oferty w Rozwoju„ pod„ 140,000. 10—1562—3

Majątki ziemskie, gospodarstwa rolne, domy miejskie, wille młyny, interesy handlowe i przemysłowe, kupuje na najdogodniejszych warunkach, oraz poszukuje dzierżaw różnych majątków ziemskich. Biuro Komisowo Handlowe "Fortuna„ w Łodzi ul. Wólczańska 165 róg Karola. 10—1552—2

KARAWAN nowy okazyjnie do sprzedania Radwańska 12. 10—1502—2

Sklep spożywczy do sprzedania na przeciwko szpitala Łomżyńska 24 10—1309—3

Kupuje meble garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najlepiej Wajnrajch, Benedykta № 19, w sklepie. p. n. w. 10—737—2

3 piętrowy dom w śródmieściu na dogodnych warunkach z przyczyny wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiad. ul Targowa 27. m 47. Oficyna II piętro. 10—1480—2

Tranzakcje kupna sprzedaży domów, willi, majątków ziemskich, maszyn i t p. przeprowadza najsolidniej Dom Handlowy Taszycki. Piotrkowską 90. Bydgoszcz Chrobrego 8. (Schleimitzstr) 10—1477—4

Domek 3 pokoje z kuchnią ogrodem owocowym 160 drzew z powodu wyjazdu za 450 tysięcy sprzedam wiadomość Piotrkowska 284—51 Oficyna' Górny rynek. 10—1585—2

Fryzjerski zakład sprzedam bez konkurencji Piotrkowska 292 Przy tramwajach pabjanickich 10—1598—2.

Sprzedam kredens z lustrem maszynę do prania i cywan Ulica Krucza nr. 4 miesz, 18. 8—1598—3

Sprzedam maszynę do pisania Szmitta, jak również Cytre w dobrym stanie niedrogo Staro-Zarzewska 56 skiep. 8—1596—5

Do sprzedania tokarnia i nożyce sztance i narzędzia ślusarskie do robót budowlanych Radwańska43 w sklepie od 4 do 7 wieczorem. 8—1590—4

Rower prawie nowy Sprzedam Piotrkowska 245 10—1594—3

Plac morgowy przy Dzielnej oraz drzewo topolowee w klocach do sprzedania wiadomość ul Dzielna 73 u gospodasza 10—1583—3

Do sprzedania niedrogo 18 okien nieoszklonych nowych przedwojennych solidnej roboty wiadomość Rybna 10 Kopernika od 8 do 12 i 4 7 16—1587—3

Mleczarnie sprzedam w dobrym punkcie targi dzienny do 11 tysięcy mk. wiadomość Kostantynowska 53 u fryzjera. p. n. 8—1595—2

WOLANT jest do sprzedania w dobrym stanie robota i dodatki przedwojenne obejrzeć na miejscu ul Sienkiewicza 6 Skład towarów Edmund Wasilewski. 10—1587—3

1000 pudów drzewa dębowego w szczapach sprzedam Rzgowska 73 10—1581—2

Restauracja w Inowrocławiu (Poznańskie) jest do sprzedania za 350 tysięcy mk wiadomość Sienkiewicza 7 Adamczewski. 10—1568—3

Sprzedam motor elektryczny 2 konny Stare miasto Wolborska 38 Przybyłowicz 10—1576—2

Jest suka do sprzedania duża rasy wyżeł. Rozwadowska 91 m 19. 10—1575—1

Potrzebny jest stróż. Plac Wolności Nr 5 10—1572—2

Skrzpce stare w dobrym stanie sprzedam' Zgierz—Wałach 7 Kwiatkowski 10—1574—3

Zaginął pies szpic biały Odprowadzić za wynagrodzeniem. Nowo-Marsińska 12 Bałuty do gospodarza. 10—1575—1

Różne

A. Nowo-otworzona pracownia sukien i kostjumów damskich „Eleonory" Przyjmuje wszelkie prace w zakres krawieczyzny wchodzące. Ceny możliwie niskie Poszukuje się zdolnej panny Al. Kościuszki 41 m 16 lewa oficyna III piętro śr. p. n. wt 9—1493—5

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 135 m 14 dla pań przyjezdnych pokój 9—1523—8

Potrzebne zdolne krawcowe do szycia i uczennice ul. Radwańska 7 front 9—1519—8

Krawaty przyjmuję do roboty, przerabiam stare Cegielniana 53. p ś. n 9—1442—1

Masarzystka dyplomowana leczy choroby stawów, bóle głowy gimnastyka lecznicza dla niedorozwiniętych komplety gimnastyki szwedzkiej. Przyjmuje uczennice na masaż Kilińskiego 77 w. p 9—473—4

Potrzebny chłopiec do wózka M. W. Gliński Sienkiewicza 34 9—1495—1

Kto pożyczy na weksel 35000 mk. właścicielowi 2 krów daje jako proc. dziennie liter mleka. Wiadomość Gołębia 8 przy Emilji. 9—1466—1

Kasjerka poszukiwana do apteki zgłosić się nie mogła dn. 22' gdyż zagubiła adres. mój Kilińskiego 76 m 25 9—1525—1

Potrzebne szwaczki do szycia bielizny wojskowej Pańska 68 9—1534—1

Przybłąkał się pies wilczek żółty, podpalany Odebrać można za zwrotem kosztów Tkacka 2 Pruski. 9—1231—2

Inteligentna, młoda panienka (zupełna sierota) z czteroklasowem wykształceniem, znajomością pisania na maszynie, posiadająca praktykę poszukuje jakiejkolwiek pracy. Najchętniej przyjmie posadę kasjerki lub ekspedjentki Łaskawe oferty przyjmie „Rozwój" sub „Pracowita sierota" 9—1536—2

Uczeń VI kl. udziela korepetycji wiadomość Grabowa 27 przy Zarzewskiej m 17 I piętro 9—2

Zaginął pies maści białej z żółtemi łatkami wabi się Feks Proszę odprowadzić za nadgrodą Przejazd 28 m 4 9—1529—2

Przyjmuję do przefasonowania damskie kapelusze tanio wiadomość Piotrkowska 17 m 9 od 7-9 9—1

Potrzebna dobra krawcowa oraz podręczna Konstantynowska 75 III p,m 11 8—1546—2

Urzędnik handlowiec z wykształceniem gimnazjalnym przyjmie posadę w biurze Listy proszę kierować pod „Urzędnik" do adm. Rozwoju 9—1548—2

Nauczycielka muzyki do początkującej osoby potrzebna Zgłaszać się Karola 8 sklep wódek 9—1525—2

Inteligentna panienka (katoliczka) z 5-cio kl. wykształceniem posiadająca ładny charakter pisma poszukuje posady biurowej Łaskawe oferty proszę składać w Administracji Rozwoju sub „Posada biurowa" co 2 dz. 8—1297—3

Potrzebna lepsza kobieta obeznana z wszelkiemi robotami w gospodarstwie domowem Zgłaszać się ul Długa 46 parter lewa strona. 9—1601—3

Przybłąkała się suka białej rasy spic. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów przy Wysokiej 2 m24 1591—3

Przyjmuje wszelką reperację maszyn do szycia Piotrkowska 245 Skarżyński 9—1593—3

Młodzieniec 18-letni poszukuje praktyki u ślusarza. Brzeziny Koluszkowska 5 Sulikowski 9—1571—1

Przybłąkał się pies buldog morengowaty z długiemi uszami i ogonem Odebrać można Andrzeja 40 Jeske. 0—1578—1

Uczeń kl. VII udziela korepetycji wiadomość Piotrkowska 141 m 3 9—1579—5

Młody człowiek z 7 klasowem wykształceniem technicznem posiadający praktykę biurową poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty pod „Poszukujący" nadsyłać do Administracji „Rozwoju" 9-1669—1

Młoda inteligentna sumienna osoba poszukuje posady zarządzającej domem, gospodarstwem u samotnej osoby Oferty proszę składać „Zarządzająca" 9—1586—5

Zagubiono dokumenty

Piotrowski Romuald zagubił paszport niem' wyd, w Łodzi 8—2

Promińska Ewa Fijałkowska 15 zagubiła paszport polski wydany w Łodzi. 8—1533—2

Brzeziński Idzi Ciemna 15 zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 8—1539—2

Bocheński Filip zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi oraz kartę bezterminowego urlopu. 8—1544—2

Stanisławai Jadwiga Brzezińskie zagubiły dowody tożsamości wydane przez Inspektorat elektrotechniczny w Łodzi uprasza się o zwrot za nagrodą mk. 200 St. Widzew do naczelnika stacji. 8—1556—1

Feldman Łaja zagubiła paszport niemiecki wydany w Radomiu 10—1445—1

Trębacz Franciszka zagubiła paszport rosyjski wyd. w Zduńskiej Woli 10—1482—1

Szwedkowski Franciszek zagubił portfel w którym znajdował się paszport niemiecki wydany w Łodzi' pierścionek złoty i dokumenty wojskowe Znalazca zechce oddać za nadgrodą Wólczańska 97 m 34 8—1512—1

Judzik Marja Przędzalniana 86 zagubiła paszport polski wyd. w Zagościu 9-1502—1

Góralski Józef Szosa Pabjanicka 35 zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi, 8 1506—1

Daniel Katarzyna Ludwiki 26 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 8—1486—1

Matuszewskiemu Stanisławowi Kaliska 28 skradziono portfel zawierający legitymację chlebową wraz kartkami na 2 osoby paszport niemiecki wyd w Łodzi książka związkowa oraz 500 mk. 8—1497—1

Maciejewski Bolesław Przędzalniana 30 zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi 8—1507—1

Zaginął paszport familijny wydany w Łodzi na imiona Karola i Edwarda Moskwińskich 8—1496—1

Zagubiono kartę powołania oraz książeczkę związkową na imię Kazimierza Romanowskiego. 8—1510—1

Wolniak Anna Zgierska 164 zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 8—1488—1

Szyja Binem Wojdysławski zagubił paszport niemiecki wyd w Łodzi 8-1557—2

Sieradzki Feliks Zakątna 26 zagubił paszport niem. wyd. w Warszawie 8—2

Marja Paszczyńska zgubiła dowód osobisty wyd. przez komen. policji państ. w Łodzi. 8—1548—2

Kluczyński Józef zagubił dowód osobisty wyd w gm. Gospodarz kartę powołania wyd. z P. K U. w Łodzi i zaświadczenie na paszport zagraniczny wydany z P. K. U. w Łodzi 9—1553—2

Sikorski Adam zagubił legitymację chlebową na 8 osób za nr. 3188 Kilińskiego nr. 82 8—1570—1

Mikulski Franciszek Kilińskiego 25 zagubił kartę bezterminowego urlopu i inne dokumenty wojskowe wyd. w Jarocinie. 8—1577—3

Red. odp. Seweryn Bańkowski. W Łodzi W. Czajewskiego